Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, ul. Biskupa Matulewicza 4
Redakcja, tel. 79, przyjmuje od godz. 11 do 14-ej.
Administracja, tel. 99, czynna od godz. 9—20 bez przerwy

Rok XV. Nr 36 (5021) Środa, 14 Lutego 1940 r.

„VILNIAUS KURJERIS"

Dziś 6 stron Cena 15 centów

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

KURJER WILEŃSKI

NIEMCY, ALIANCI i PAŃSTWA skandynawskie

W „Siegodnia" czytamy:

„Po pewnej przerwie prasa niemiecka znowu zwraca szczególną uwagę na zagadnienia skandynawskie. Niemieckie pisma wskazują, że wyniki bałkańskiej konferencji w zupełności zabezpieczyły południowe skrzydło niemieckiego frontu, ale północne skrzydło w dalszym ciągu pozostaje odsłonięte i niezabezpieczone. W Berlinie wzrasta przekonanie, że należy przeciwdziałać umocnieniu się na tym skrzydle Anglii i Francji przez wciągnięcie państw skandynawskich do wojny. W dobrze poinformowanych berlińskich kołach politycznych nie ukrywają, że możliwe są na tym odcinku nieprzyjemne niespodzianki. Po wciągnięciu Szwecji i Norwegii do wojny Niemcy odrazu odcięte zostaną od tak ważnych dla nich kopalni rudy. Dlatego też, powiadają w Berlinie, Niemcy winni jak najszybciej zastosować środki zapobiegawcze i rozpocząć z aliantami walkę, o której mówił Hitler w swym przemówieniu 30-go stycznia.

Prasa niemiecka cytuje dzisiaj szczegółowo artykuł znanego angielskiego publicysty Augura, zatytułowany „Znaczenie Szwecji i Norwegii". W artykule tym Augur otwarcie oświadcza, że półwysep Skandynawski najbardziej odpowiada planom sojuszników co do rozszerzenia teatru działań wojennych. Autor szczegółowo zarysowuje sprzyjające możliwości takiego rozwoju wypadków i zgubne ich następstwa dla III Rzeszy. Prasa niemiecka wyraża specjalne niezadowolenie z tego powodu, że artykuł Augura bez odpowiednich komentarzy przedrukowały pisma szeregu państw neutralnych, w tej liczbie i skandynawskich.

Berlińska poniedziałkowa gazeta „Montag" w związku z tym podkreśla, że artykuł Augura jest niczym innym, jak wyłuszczeniem celów wojennych Anglii. Według słów Augura „Szwecja znajdzie się wkrótce w sytuacji, kiedy chcąc nie chcąc będzie wciągnięta do wojny". Dzięki temu Anglia i Francja będą miały możność posłać do Szwecji korpus pomocniczy, który zajmie ważniejsze strategiczne pozycje na całym półwyspie skandynawskim. Dalej, według planu Augura, Anglia winna za wszelką cenę umocnić się w Bot-

(*Dokończenie na str. 2*)

Wielkie walki na linii Mannerheima

Finowie donoszą o nowych sukcesach

HELSINKI (Elta). Komunikat fiński z dnia 12 lutego podaje, iż nieprzyjaciel wciąż atakuje z wielką siłą w przesmyku Karelskim. Oddziały armii sowieckiej w niedzielę prowadziły największe natarcie w rejonie Summy. W natarciu w tym rejonie ze strony sowieckiej brało udział kilka dywizyj, wspieranych artylerią, czołgami oraz działaniem lotnictwa sowieckiego. W tym samym czasie wojska sowieckie atakowały w rejonie Muolajaervi przy rzece Vuoksi. W tym ataku brało udział 150 tanków. Atak trwał 4 godziny, lecz został odparty. Oddziały sowieckie również silnie atakowały przy rzece Taipale, lecz zostały odparte. Nieprzyjaciel próbował; przechodząc przez lód na jeziorze Ładogi okrążyć oddziały fińskie z tyłu, jednak fińskie baterie przybrzeżne rozproszyły te oddziały sowieckie.

W dniu 11 lutego oddziały armii sowieckiej poniosły duże straty. Między innymi armia sowiecka utraciła 72 czołgi, które wszystkie zostały zniszczone. Również zostały odparte wszystkie ataki armii sowieckiej na północo wschód od jeziora Ładogi. W walkach przy Ajttojokio w dniach 10 i 11 lutego Sowiety utraciły 380 żołnierzy.

Oddziały fińskie zdobyły dużą zdobycz wojenną. W rejonie Kuhm oddziały fińskie zajęły szereg pozycyj oddziałów sowieckich. Nieprzyjaciel utracił 500 żołnierzy i jeden czołg. Na innych odcinkach frontu nie wydarzyło się nic szczególnego. Lotnictwo fińskie bombardowało kilkakrotnie pozycje zafrontowe nieprzyjaciela. Akcja lotnictwa sowieckiego nad frontem była bardzo żywa. Zaplecza lotnictwo sowieckie w niedzielę nie bombardowało. W dniu 11 lutego Finowie strącili sześć samolotów sowieckich. Według niestwierdzonych wiadomości zostały strącone jeszcze trzy samoloty sowieckie.

UDAREMNIONY przewrót w Szwecji

STOKHOLM (Elta). Jak już podawano, w ostatnich dniach w Szwecji w lokalach komunistów przeprowadzono szereg rewizyj, podczas których odnaleziono wiele kompromitującego materiału. Według odnalezionego materiału, szczególnie w Goete borgu okazało się, iż komuniści przygotowywali przewrót.

W związku z tym aresztowano wiele komunistów.

„Uszy i oczy" Roosevelta w Europie

Zachód w oczekiwaniu zmian

Daladier w naczelnym dowództwie armii francuskiej

PARYŻ (Elta). W dniu 12 lutego premier Daladier przybył do siedziby sztabu naczelnego dowódcy armii gen. Gamelin. Tu przewodniczył on na posiedzeniu, w którym brał też udział dowódca północno - wschodniej armii francuskiej, dowódcy różnych grup wojskowych i naczelnik sztabu głównego.

PARYŻ (Elta). Sztab dowództwa naczelnego w komunikacie z dnia 12 lutego podaje, iż na froncie nie wydarzyło się nic szczególnego.

Eden do żołnierzy australijskich

SUEZ (Elta). Pozdrawiając przybyłych z Australii i Nowej Zelandii żołnierzy minister dominiów Eden wygłosił przemówienie, w którym, pozdrawiając żołnierzy w imieniu króla oświadczył:

„W walce tej, którą obecnie prowadzimy, walczymy za to wszystko, co odziedziczyliśmy jako naród wolny. Mimo, iż kilka Oceanów podmywa nasze brzegi, walka ta wspólna jest dla nas wszystkich. System nazistowski opierający się na przemocy jest zaprzeczeniem cywilizacji. Dopóki system ten nie będzie zniszczony, narody świata nie będą mogły żyć w wolności. Narody państwa brytyjskiego są obecnie ściśle związane celem osiągnięcia wspólnego celu. Od jedności ich zależy ostateczne zwycięstwo, a także gwarancja lepszej przyszłości".

W Londynie o misji Wellesa

LONDYN (Elta). Pisma londyńskie obszernie piszą o podróży wiceministra spraw zagranicznych St. Zjednoczonych Wellesa o podróży do Europy. „Times" pisze: **„Welles naprawdę jest bardzo miłym gościem w Londynie i Paryżu. Otrzyma on wszelką możliwą pomoc, gdyż sprzymierzeńcy są przekonani, iż bezstronne wystudiowanie wszystkich faktów jest o wiele dla nich cenniejsze, aniżeli przebieranie się w togę adwokacką". „Daily Telegraph" pisze: „W. Brytania i Francja uznają w zupełności wagę wpływów St. Zjednoczonych i będą szczęśliwe, widząc skutki tych wpływów w Europie. Wiemy, iż polityka sprzymierzeńców uznawana jest w St. Zjednoczonych jako jedyna droga do pokoju światowego. Wysłaki Roosevelta mają otrzymać wszelkie poparcie, które znajduje się w naszej mocy".**

Min. Farley następcą Roosevelta?

NOWY YORK (Elta). **„World Telegram" ogłasza, iż minister poczt Farley zgodził się wystawić swoją kandydaturę w przyszłych wyborach prezydenta, tylko po porozumieniu z Rooseveltem i po otrzymaniu od niego zapewnienia, iż Roosevelt nie wystawi swej kandydatury na wybranie po raz trzeci na prezydenta.**

Narady wojskowe w Rzymie

RZYM (Elta). W dniu 12 lutego odbyło się posiedzenie naczelnej rady obrony narodowej, na którym przewodniczył Mussolini. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 13 lutego.

Z ostatniej chwili

Komunikat sowiecki z walk w Finlandii

MOSKWA, (Elta). Sztab okręgu leningradzkiego donosi: w dniu 12 lutego czynne były oddziały wywiadowcze, a na niektórych odcinkach frontu była bardzo ożywiona akcja artylerii i piechoty. Oddziały sowieckie zajęły w przesmyku Karelskim 32 umocnienia, w tym 12 betonowych fortów artyleryjskich. W ostatnich dniach, przy zajętych przez oddziały sowieckie umocnieniach Sowiety zabrały 230 karabinów maszynowych i 32 armaty. Wobec złej atmosfery lotnictwo sowieckie odbyło tylko loty wywiadowcze.

Zgon na polu chwały Conn Hockert'a

HELSINKI (Elta). Według wiadomości Havasa zginął na froncie w Finlandii najlepszy biegacz fiński Conn Hockert, których na olimpiadzie w Berlinie w roku 1936 na dystansie 5000 metrów zajął pierwsze miejsce. Również na froncie zginął jeden z sportowych kolegów Hockerta rekordzista skoku wzwyż Henryk Willedram.

Generalissimus łotewski w Tallinie

RZYM (Elta). Dowódca armii gen. Berkis w towarzystwie płk. Celminsz i kpt. Osio w dniu 12 go lutego rano przybył do Tallina. Jest on gościem naczelnego wodza armii estońskiej gen. Laidonera i zabawi w Tallinie dwa dni. Na dworcu tallińskim gen. Berkis został powitany bardzo uroczyście.

Nowy typ bombowca amerykańskiego „24"

WASZYNGTON (Elta) Ministerstwo lotnictwa Stanów Zjednoczonych w poniedziałek ogłosiło iż nowy bombowiec typu „24" który w San Diego odbył pomyślnie próby, zrobi na godzinę szybkość 500 kilometrów, a zasięg jego działania wyniesie 5000 kilometrów. Bombowiec ten posiada motory 18 cylindrowe, o mocy 1200 koni mechanicznych. Zabrać może on 4 tony bomb. Załoga tego bombowca składa się z 6 — 9 osób.

Rosja i Niemcy wznowiły tradycje gospodarczej współpracy

Surowce za wyroby przemysłowe.

MOSKWA (Elta). W dniu 11 lutego zawarte zostało w Moskwie, po pomyślnym przebiegu narad, porozumienie ekonomiczne sowiecko-niemieckie. Porozumienie to zawarte zostało na skutek dążenia obu stron do ustalenia wspólnego programu gospodarczego. Według tego porozumienia Związek Sowiecki będzie eksportował do Niemiec surowce za które Rzesza będzie płaciła wyrobami przemysłowymi. Po zawarciu tego porozumienia wymiana handlowa obu krajów w pierwszym roku ma przekroczyć najwyższy stopień wymiany, jaki był pomiędzy obu krajami od czasów wielkiej wojny światowej. W przyszłości obroty krajów będą dążyły do zwiększenia jeszcze wymiany wzajemnej.

Ze strony niemieckiej porozumienie podpisali specjalny wysłannik rządu niemieckiego Ritter oraz przewodniczący delegacji niemieckiej minister Schnurre. Ze strony sowieckiej porozumienie podpisali komisarz handlu zagranicznego Mikojan i przedstawiciel handlowy Sowietów w Rzeszy Babarin.

Znaczenie układu w ujęciu DNB.

BERLIN (Elta). W związku z podpisaniem niemiecko-sowieckiego porozumienia handlowego DNB ogłasza następujący komunikat: „Po podpisaniu w sierpniu 1939 roku sowiecko-niemieckiego porozumienia w sprawie kredytów, które to porozumienie stworzyło dużo szersze możliwości wymiany wzajemnej między obu krajami, w porównaniu do lat poprzednich, podczas drugiego pobytu ministra spraw zagranicznych Ribbentropa w Moskwie, w dniu 28 września nastąpiła wymiana listów między szefem rządu Związku Sowieckiego Mołotowem a ministrem spraw zagranicznych Ribbentropem, w którym podkreślono obopólną chęć zwiększenia wymiany handlowej oraz rozszerzenia stosunków gospodarczych między obu krajami. W tym celu rozpoczęte zostały natychmiast rokowania, które prowadzone były częściowo w Berlinie a częściowo w Moskwie, gdzie zakończone zostały obecnie podpisaniem nowego porozumienia ekonomicznego.

Obecnie ustalony program gospodarczy pozwoli nie tylko podnieść wymianę sowiecko-niemiecką do poziomu, który był przedtem, lecz stwarza możliwość do jej znacznego zwiększenia. Znaną jest rzeczą iż już w roku 1913 prawie jedna trzecia eksportu rosyjskiego szła do Niemiec, a prawie połowę zapotrzebowania Rosji na towary importowane zaspakajały Niemcy. Po wielkiej wojnie, gdy Sowiety rozpoczęły handel zagraniczny Niemcy stały się największym partnerem Związku Sowieckiego.

Od roku 1921 do 1923 Niemcy dostarczyły do Rosji Sowieckiej prawie jedną trzecią towarów importowanych, a import z Niemiec w latach 1931—1933 wzrósł nawet do 40 procent całego importu sowieckiego. W równej mierze wzrósł również udział Niemiec i w eksporcie z Rosji Sowieckiej. Fakty te wyraźnie wskazują iż Niemcy i Rosja Sowiecka pod względem gospodarczym wzajemnie się uzupełniają. Rosja Sowiecka posiada niewyczerpane źródła surowców, których eksploatacja w ostatnich latach mogła niezwykle zwiększyć się, i która się zwiększa przy wykonywaniu pięcioletniego planu gospodarczego z roku na rok.

Zdolność produkcyjna przemysłu niemieckiego jest tak duża, iż bez względu na wojnę i powstałe w związku z nią zapotrzebowania na wyroby przemysłowe w kraju, przemysł niemiecki może w zupełności zaspokoić olbrzymie zapotrzebowanie Związku Sowieckiego na wyroby przemysłowe. Ustalony w ostatnim porozumieniu program wymiany przewiduje olbrzymią wymianę surowców sowieckich na niemieckie produkty przemysłowe. Niemcy i Sowiety, znów, jak poprzednio wzajemnie uzupełniają się".

—:::—

Zamach agenta ościennego państwa

w ośrodku artyleryjskim w Rumunii

LONDYN (Elta). Według wiadomości prasy, w miejscu ustawienia artylerii rumuńskiej przy Dunaju nastąpiła bardzo silna eksplozja. Według przypuszczeń jest to akt sabotażu, przygotowany przez agenta państwa ościennego, który przedtym zabił strażnika. Podczas tej eksplozji zabici zostali trzej rumuńscy wojskowi oraz cała bateria artylerii została zniszczona.

Wielkie sukcesy armii chińskiej

na froncie Kwangsi

CZUNGKING. (Elta.) Donoszą ze źródeł chińskich, iż armia chińska osiągnęła wielkie sukcesy na froncie w Kwangsi w okregu Naning. Armia chińska odebrała miasta Wuming i Pinjang. Chińskie koła wojskowe donoszą, iż w ataku chińskim brały udział oddziały gwardii chińskiej. Atak został dokonany w czterech kierunkach. Chińczykom udało sie w ciągu trzech dni zniszczyć 16 000 Japończyków. Pozostałe oddziały armii japońskiej cofają się bezładnie do Naningu. Oświadczają, że obrona Japończyków wkrótce zostanie zdruzgotana.

Partia demokratyczna pragnie ponownej kandydatury Roosevelta

Prasa amerykańska pisze: Staje się rzeczą coraz bardziej prawdopodobną, że Partia Demokratyczna wystawi po raz trzeci kandydaturę prez. Roosevelta. Odbyło się zebranie komitetu Partii Demokratycznej, celem ustalenia miejsca obrad Kongresu Partyjnego, który ustali kandydatury oficjalnie. Cały szereg mówców oraz większość uczestników opowiedziało się za Rooseveltem.

Kongres Demokratów odbędzie się prawdopodobnie w Filadelfii.

Urlop wypoczynkowy Roosevelta

WASZYNGTON (Elta). Jak Havas donosi prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt uda się w tym tygodniu na kilkudniowy odpoczynek na morze Karaibskie i do zatoki Meksykańskiej.

Estonia rozbudowuje flotę wojenną

TALLIN, (Elta). Fundusz popierania estońskiej marynarki wojennej wręczył prezydentowi republiki kwotę 100.000 koron. Pieniądze te pochodzą ze sprzedaży starego żelastwa, zebranego w r. ub. Obecnie na budowę nowych statków wojennych zebrano sumę 5.000 koron.

Na jakich warunkach Estonia

może dostarczyć ZSSR wagonów kolejowych

TALLIN. (Elta.) Fabryka wagonów Arulla i Estońskie Zakłady Portowe prowadzą rozmowy z odpowiednimi urzędami sowieckimi w sprawie budowy 200 wagonów towarowych. Oba te zakłady zgadzają się wykonać tę ilość wagonów, o ile Związek Sowiecki dostarczy odpowiednią ilość żelaza.

Amerykański Czerwony Krzyż

przekazał Niemcom środki lecznicze dla rannych żołnierzy polskich

BERLIN. (Elta.) Państwa neutralne natychmiast po rozpoczęciu wojny za pośrednictwem swoich organizacyj starają się pomóc ludności, która ucierpiała w czasie wojny. Szczególną działalność okazuje międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Wkrótce po rozpoczęciu wojny Czerwony Krzyż Amerykański przesłał dla Czerwonego Krzyża Niemieckiego środków leczniczych o wartości 35 000 dolarów. Niemiecki Czerwony Krzyż podziękował za tę przesyłkę i powiadomił, że te środki lecznicze zużyte zostaną na leczenie rannych Polaków. Niemcy swoich rodaków, jak oświadczył Niemiecki Czerwony Krzyż, zaopatrzą sami. Również organizacje innych krajów neutralnych, a szczególnie Czerwonego Krzyża, nadsyłają pomoc dla ludności w Polsce. Nadsyłane produkty i środki lecznicze, Niemiecki Czerwony Krzyż rozdziela wśród ludności przy współpracy organizacy samopomocy polskich i żydowskich.

Repatriacja Ukraińców, Rusinów i Białorusinów

z terytoriów polskich zajętych przez Niemców

„Desimt Centu": DNB komunikuje, że w najbliższym czasie z zajętych przez Niemcy terytoriów polskich Ukraińcy, Białorusini i Rusini, przesiedleni zostaną do ZSSR. Prezydent miasta Warszawy Dr Dengel i pełnomocnik ZSSR Szklarenko ogłosili komunikat według którego pierwszy transport emigrantów do ZSSR wyjedzie 18 lutego. Przesiedlenie zostanie zakończone do dnia 1 marca br. Komunikat podaje też techniczne szczegóły tego przesiedlenia: „Podaje się co każdy przesiedleniec może ze sobą zabrać. Specjalistom różnych dziedzin wolno będzie zabrać za sobą swoje narzędzia. O ile emigranci pozostawią swoje mienie na byłym terytorium Polski, to mienie zostanie przez pełnomocnika rosyjskiego i przedstawiciela niemieckiego spisane i roztoczy się nad nim opiekę. Po zakończeniu emigracji pozostawione mienie zostanie oszacowane i nastąpi porozumie co do odszkodowania z tego tytułu".



DNB informuje o wyzyskaniu jeńców polskich

jako siły roboczej w rolnictwie niemieckim

BERLIN, (Elta), Naczelne dowództwo niemieckie po porozumieniu z niemieckim ministerstwem pracy zezwoliło pracować jeńcom polskim. W drugiej połowie września jeńcy zostali wysłani do gospodarstw rolnych. DNB zaznacza, iż możliwość pracy spotkana została przez jeńców polskich z wielką satysfakcją, gdyż większość żołnierzy polskich jest rolnikami. Wielu Polaków pracowało dawniej w niemieckich gospodarstwach. Polacy jeńcy za pracę otrzymują wynagrodzenie, które stanowi 60 do 80 proc. zarobku robotnika niemieckiego. Mniejsze wynagrodzenie płacone jest dlatego, iż jeńcy nie płacą żadnych podatków. Zarabiając polscy jeńcy mogą zaopatrzyć się w najpotrzebniejsze rzeczy, jak np. tytoń itd. Jeńcy są dobrze utrzymywani, a oficerowie często kontrolują, czy przestrzegane są przepisy dotyczące porządku, czystości itd. Jeńcy, którzy nie przestrzegają przepisów niemieckich nie mają żadnych przywilejów i zwracani są do obozów. Dowództwo wojskowe posyła także oficerów celem sprawdzenia pracy i życia jeńców. Obecnie 81,5 proc. jeńców polskich ma pracę. Pozostali w obozach mają tam utrzymywać porządek i otrzymują za to wynagrodzenie.

Niemcy, alianci i państwa skandynawskie

(Dokończenie ze str. 1)

nickiej zatoce, ażeby w ten sposób przeciąć linie komunikacyjne między Niemcami i Skandynawią i przerwać handlowe stosunki między tymi państwami.

Znaczenie tej operacji stanie się jasnym, jeśli przypomimy, że **Niemcy otrzymywały rocznie z państw skandynawskich około 8 milj. ton żelaza i 12,5 milj. ton rudy żelaznej.**

Niemieckie pisma wskazują, że w żadnym wypadku, nie można dopuścić do zrealizowania tych planów angielskich. Niemcy niejednokrotnie oświadczały, że one nie tylko odpowiedzą na każdą próbę rozszerzenia teatru działań wojennych, ale rozpoczną i aktywne kroki wszędzie gdzie się zjawi choć jeden nieprzyjacielski żołnierz.

„Gdzie tylko będą Anglicy i Francuzi, tam będzie wojna" ten wypowiadany już nieraz punkt widzenia w całości utrzymywany jest przez prasę niemiecką i w obecnym zagadnieniu skandynawskim.

Powołanie do odbycia obowiązku służby wojskowej

Na podstawie art. 71—74 ustawy o obowiązku służby wojskowej (Vyr. Žin. Nr 533) **powołuję do odbycia służby wojskowej rekrutów**, którzy nie stawili się ze swymi rówieśnikami oraz pragnących wstąpić do armii na ochotnika, do komisji wojskowej w dniu 15—16 marca r. b. w **Komendanturze Wileńskiej, ul. Jezuicka Nr 3.**

1) Zamieszkali w kraju wileńskim obywatele Litwy urodzeni w latach 1896—1918 oraz mężczyźni w wieku lat 18—25 z kraju wileńskiego (powiaty wileński, oszmiański i nowo-święciański), którzy chcą do armii wstąpić na ochotnika winni się zapisać na listy poborowe rekrutów w Komendanturze Wileńskiej osobiście lub na piśmie, podając o sobie następujące wiadomości: a) nazwisko, imię, imię ojca, b) miejsce, dzień, miesiąc i rok urodzenia, c) miejsce zamieszkania, d) narodowość i wyznanie, e) cenzus naukowy, f) zawód i specjalność, g) stan rodzinny (żonaty, nieżonaty), h) imiona i wiek członków rodziny, i) nieruchomość poborowego czy członków rodziny.

2) Ochotnicy przy składaniu podania winni dołączyć wyciąg swej metryki urodzenia, świadectwo moralności wydane przez naczelnika komisariatu policji i zgodę pisemną rodziców czy opiekunów.

3) Mężczyźni poborowi przybywają do Komisji Wojskowej i powracają do domów na własny koszt.

4) Mężczyźni do powiatowej komisji wojskowej winni stawić się trzeźwi, czysto umyci i ubrani w czystą bieliznę i odzież. Przy stawiennictwie winni oni posiadać paszporty czy dowody tożsamości oraz kartę powołania do odbycia służby wojskowej, o ile została ona im doręczona. Nieprzestrzeganie tych zaleceń będzie karane.

5) Osoby, które się spóźniły ze stawiennictwem w Komisji Powiatowej w wyznaczonym dla nich czasie, jak również osoby, uchylające się od służby wojskowej i osoby, pomagające im to czynić, będą karane podług ustawy o obowiązku wojskowym.

(—) Pułk. Kaunas
Komendant Wilna.

Wilno, 10. II. 1940 r.

Los teatru na Pohulance

Jak nas informują, władze miejskie sfinalizowały już sprawę przekazania teatru na Pohulance Ministerstwu Oświaty. Stroną gospodarczą teatru będzie kierowało miasto, t. zn. uprawnione przez magistrat wileński osoby; natomiast sprawa programowa przechodzi całkowicie w ręce Ministerstwa Oświaty. (wl)

Policja zbiera wiadomości o komornym

Władze miejskie w swoim czasie wezwały wszystkich właścicieli nieruchomości w Wilnie do złożenia zeznań w sprawie lokatorów oraz wysokości komornego. Chodziło o wyjaśnienie przede wszystkim wysokości dochodów poszczególnych nieruchomości. Jak dotychczas wielu nie złożyło jednak tych zeznań, to też magistrat przystąpił do zbierania informacji przy pomocy policji. (wl)

Teodor Narbutt jako historyk Wilna

1. Historiografia Wilna przed stu laty

Zmarły przed kilku laty nieoceniony nasz historyk-erudyta ks. Jan Fijałek, autor *Opisów Wilna aż do połowy w. XVII,* przyjmował, że naukowe poznawanie Wilna zaczęło się od r. 1819, gdy **Joachim Lelewel,** koło tego czasu profesor Uniwersytetu Wileńskiego, w krytycznem omówieniu *Opisu starożytnej Polski* Tomasza Święcickiego poświęcił też kilka stron historycznemu opisowi b. stolicy W. Księstwa. Nie bez słuszności możemy uznać Lelewela za pierwszego historyka grodu Gedymina. Fakt ten zasługuje na podkreślenie tymbardziej, że początki badań nad przeszłością miasta ściśle się splotły z działalnością Uniwersytetu, jakkolwiek okres rozkwitu literatury historiograficznej nastąpił dopiero w 4-em i 5-em dziesięcioleciu ub. wieku, po zamknięciu uczelni; bowiem ucisk popowstaniowy nie zdołał przeszkodzić temu, że jej profesorowie i uczniowie z wielkim pietyzmem dla przeszłości i zapałem do dzieła, w niestrudzonym wysiłku przejrzeli rozległe materiały rękopiśmienne, służące do odtworzenia dziejów miasta, i przedstawili wyniki dociekań w licznych, a nieraz obszernych opracowaniach, które po dziś dzień zachowują częstokroć dużą wartość naukową. Niepodobna przytym nie wymienić nazwisk trzech najbardziej zasłużonych w ówczesnej historiografii Wilna badaczy: Michała Balińskiego *(Historia m. Wilna,* 2 t. 1836/7), Józefa-Ignacego Kraszewskiego *(Wilno,* 4 t, 1840/2) i Michała Homolickiego (świetne artykuły w czasop. *Wizerunki i Roztrząsania Naukowe).*

W tym samym czasie wychodziło w Litwie wielkie dzieło p. t. *Dzieje (starożytne) narodu litewskiego* (9 t. 1835/41), przygotowywane oddawna w ciszy wiejskiej przez wychowanka również wileńskiej Akademii (Szkoły Głównej), inżyniera z zawodu i ziemianina pow. lidzkiego T e o d o r a N a r b u t t a. Zarówno w *Dziejach,* jak w innych swych publikacjach udzielił autor sporo uwagi i miejsca przeszłości Wilna, to też winien się znaleść w szeregu historyków tego miasta.

2. Przyczynki i materiały narbuttowskie do historii Wilna

W jednym ze swych pism wspomniał Narbutt o sobie, że jako młody student Akademii przebiegał „nieraz w towarzystwie szkolnych kolegów pod wolne godziny od nauk" ruiny zamku dolnego (skazanego niebawem na całkowitą zagładę) w poszukiwaniu „gniazd młodych krogulców, aby z nich utworzyć ptaki łowieckie". Ale nie tylko mury zamkowe zwiedzał on wówczas; wędrował też po wąskich i krętych ulicach starego miasta i urządzał dalsze wycieczki na przedmieścia i w okolice, które później z niekłamanym sentymentem opisywał, powołując się nieraz na dawne swe wspomnienia; nie tylko też gniazda ptasie przyciągały uwagę studenta, interesowały go również opowieści z przeszłości lokalnej oraz liczne gmachy i zabytki, których walory artystyczne uczył się poznawać i oceniać, kształcąc się jako architekt pod kierunkiem znakomitego Gucewicza oraz Szulca. Wówczas to zapewne rozbudziło się w nim umiłowanie pełnego pamiątek historycznych i przywiązanego do swych sędziwych tradycyj miasta, Uczuciu temu pozostał wierny przez całe życie. Gdy po powrocie z Rosji, gdzie znalazł zajęcie w charakterze inżyniera wojskowego, a następnie po otrzymaniu dymisji (1812), zaczął ogłaszać w czasopismach polskich artykuły treści historycznej, nie zostało w nich pominięte i Wilno, podobnie jak w *Dziejach narodu lit.* oraz w późniejszych *Pomniejszych pismach historycznych* (1856). Jakkolwiek nie dał nigdy syntetycznego ujęcia całokształtu historii Wilna, a nawet nie opublikował żadnej monografii, to jednak dorobek jego w tej dziedzinie jest dość obfity, gdyż w *Pomniejszych pismach* stanowiących przeważnie zbiór artykułów, ogłoszonych dawniej w różnych miejscach, około połowy pozycyj dotyczy w całości lub w części Wilna. Są to drobne pozycje: artykuły o topografii miasta i o poszczególnych świątyniach, katedrze, kościołach św. Anny i św. Mikołaja, cerkwiach św. Parascewji i Sobornej (Preczysteńskiej) i inne, a przedewszystkiem materiały źródłowe, dokumenty i relacje kronikarskie lub pamiętnikarskie, przeważnie skądinąd nieznane.

3. Falsyfikaty do dziejów Wilna

Dorobek Narbutta w dziedzinie historii Wilna nosi pod wieloma względami—z natury rzeczy — te same znamiona, co jego ogólna działalność na polu badań historycznych. Dotąd w nauce panuje opinia, jaką wypowiedział J. I. Kraszewski z powodu ogłoszenia *Dziejów narodu lit.* (1841), a jaką powtórzył i spopularyzował Juljan Bartoszewicz (1860). „Jest to owoc — pisał Kraszewski o *Dziejach* — pracy wielkiej, żmudnej, cierpliwości zasług pełnej, dzieło ważne dla historii Litwy, lecz mówiąc otwarcie, ważne tylko jako materjał bogaty"; dalej zarzucał autorowi brak krytycyzmu („nadto tchnie łatwowiernością") i brak perspektywy historycznej („z dzisiejszego stanowiska patrzy na wieki"), rozwlekłości i styl niedbały. Nie podejrzewał krytyk, że to co uznał za największy walor dzieła— obfitość materjału źródłowego — zostanie z czasem przez naukę poważnie zakwestjonowane z powodu stwierdzenia nieautentyczności wielu z ogłoszonych przez Narbutta, a nieznanych skądinąd przekazów źródłowych. Dalsze badania, sądzę, pozwolą stwierdzić, że falsyfikatów narbuttowskich jest więcej nawet, niż dotąd przypuszczano, że roi się od nich w *Dziejach,* a *Pomniejsze pisma* stanowią zbiór podrobionych źródeł, zamaskowany stosunkowo mniejszą ilością autentyków.

Otóż wśród pism, dotyczących Wilna, dział falsyfikatów jest szczególnie licznie reprezentowany, co poniekąd znajduje się w związku z samym tych pism charakterem, w małym stopniu konstrukcyjnym: niewiele przynoszą one nowych i oryginalnych spostrzeżeń, wyjąwszy oparte na materiałach nieautentycznych, pozatem zawierają cały szereg relacyj podrobionych, a przytoczonych w całej rozciągłości w stanie niejako surowym, nieopracowanych przez autora. W niektórych wypadkach mistyfikacja została udowodnioną. Dr. A. P r o c h a s k a wykazał (1895) nieautentyczność głośnego dziennika hr. Kyburga z pobytu w Wilnie r. 1397; dyr. W a c ł a w S t u d n i c k i stwierdził fałszerstwo rzekomej pieczęci m. Wilna (której podobizna przez cały szereg lat była reprodukowana na okładce popularnego w Wilnie Kalendarza informacyjnego); niżej podpisany przedstawił dowody nieautentyczności opisu obwarowania m. Wilna, dokonanego jakoby w r. 1498; prof. Chodynicki udowodnił sfałszowanie t. zw. Rękopisu raudańskiego (zawierającego m. in. informacje o początkach Wilna); mgr. L. Krawiec omówił podrobienie rzekomej relacji Filona Osińskiego o zaburzeniach studenckich w Wilnie r. 1644.

Znacznie więcej znajdujemy w publikacjach Narbutta falsyfikatów wileńskich, dotąd w literaturze naukowej niezakwestjonowanych. Niepodobna zastanawiać się nad wszystkiemi w krótkim artykule; ograniczymy się tedy do kilku ważniejszych, zwłaszcza i dziś jeszcze traktowanych poważnie w literaturze naukowej.

4. Kronika J. F. R.

Pierwszym falsyfikatem, jaki Narbutt wogóle ogłosił, były wyjątki z kroniki niemieckiej, sporządzonej jakoby w r. 1697 przez autora, podpisanego inicjałami J. F. R., pod któremi — według wyjaśnienia wydawcy — miał ukrywać się „Jan Fryderyk Rivius, syn znakomitego Jana Riviusa". Był to „zbiór z rozmaitych kronik i własnych postrzeżeń autora", zawierając m. in, „wyjątki z kroniki Rotunda" (t. zn. wójta wileńskiego Augustyna Mieleskiego, zwanego Rotundus), uznany przez wydawcę za „nieoceniony zabytek dziejów litewskich". Kronika ta trafiła w ręce Narbutta, jak pisze, przypadkowo w Rewlu w r. 1808. Dwa z niej wyjątki, dotyczące właśnie Wilna, opublikował on w *Tygodniku Wileńskim* w r. 1817 (Nr. 60 i 68): jeden z nich zawierał opis świątyni Perkuna, wymurowanej rzekomo na miejscu późniejszej katedry w r, 1285 przez księcia Gierejmunda, drugi przynosił wiadomość o malarzu i architekcie Piorze Danckers de Ry, któremu przypisana została budowa kaplicy św. Kazimierza w katedrze, malowidła ścienne tamże i t. d. Pierwszy jest zgoła fantastyczny i przez nikogo dziś poważnie nie brany, natomiast z drugim badacze dotąd się liczą, mimo udowodnienia, że kaplicę zbudował, kto inny (Constantino Tencalla według prof. Morelowskiego). Otóż możemy stwierdzić, że rozpatrzenie tych oraz całego szeregu innych relacyj i wzmianek, przytoczonych przez Narbutta w różnych jego pracach na podstawie kroniki J.F.R., a zawierające bądź rażące błędy i anachronizmy, bądź zgoła fantastycznych, prowadzi do wniosku, iż kronika ta jest zupełnym wymysłem wydawcy.

5 Rękopis ks. Łodziaty Dzwon Jagiełły

Traktując o mitologii litewskiej (*Dzieje nar. lit.* t. I), powołał się Narbutt na rękopis „ks. Daniela Łodziaty, kanonika wileńskiego, dziekana i proboszcza raduńskiego", ze zbiorem różnych notacyj z lat 1649—1669, z których przytoczył wiadomość o istniejącej w pogańskiem Wilnie „bałwochwalnicy" bożka Ragutisa, czyli litewskiego Bachusa, oraz o wzniesieniu na jej miejscu w r. 1331 przez księżnę Juljannę Olgierdową księżniczkę witebską, cerkwi prawosławnej św. Parascewji albo Piatnickiej (obecnie na ul. Wielkiej i Bakszty) — pierwszego jakoby m u r o w a n e g o kościoła chrześcijańskiego w Wilnie. Podane z rękopisu informacje są fantastyczne, a sam rękopis należy uznać za mistyfikację. Podobnie zmyślona została inna wiadomość Narbutta ze znalezionej jakoby w trockim klasztorze księży bernardynów notatki o dzwonie, odlanym dla tejże cerkwi Piatnickiej przez Jagiełłę, który kazał na nim wyryć rzekome swe (pierwsze prawosławne) imię chcześcijańskie „Jakow Andrejewicz" (Olgierd bowiem miał nosić prawosławne imię Andrzeja).

6. Szczegóły z żywota biskupa wileńskiego Andrzeja Wasiłły. Wizerunki katedry

Od niejakiego „pana Jakimowicza, który trzymał majątek po franciszkanach szejbakpolskiego w Lidzkiem klasztoru" uzyskać miał Narbutt, jak pisze, znaleziony w zabudowaniach klasztornych rękopis z życiorysem pierwszego biskupa wileńskiego Andrzeja Wasiłły. Ów Jakimowicz, znalazłszy w tymże klaszsorze przepisy alchemiczne, zginął według Narbutta, w r. 1837 przy preparowaniu jakiegoś balsamu wespół ze swą pomocnicą, dziewczyną „od lat 18, w stanie niewinności jeszcze będąca", — wskutek wybuchu ognia. Ogłoszony (w 1856 r.) życiorys biskupa zawiera dane, niezgodne ze znanemi faktami historycznemi, i niewątpliwie jest płodem wyobraźni wydawcy, jakkolwiek dotąd uwzględniany w literaturze naukowej,

Z innych falsyfikatów, dotyczących biskupstwa wileńskiego, wspomnimy o czterech wizerunkach katedry wileńskiej (z r. 1387, 1530, 1538, 1632) dość szeroko spopularyzowanych (jeszcze przed kilku laty zauważyliśmy reprodukcję w jednej z popularno - naukowych prac litewskich).

7. Wnioski końcowe

Wszystkie falsyfikaty, ogłoszone przez Narbutta, mają wspólne cechy pod względem proweniencji: były rzekomo spisane przez nieżyjących w chwili wydania autorów, względnie znalezione przez zmarłych już odkrywców w każdym zaś razie trafiły w ręce wydawcy w sposób, nie dający się w chwili opublikowania skontrolować. Rzecz oczywista nikt poza wydawcą tych fikcyjnych przekazów źródłowych nie oglądał, nigdy też nie został objektywnie stwierdzony ślad ich istnienia. Wymienione właściwośai genetyczne z jednej strony, a z drugiej — treść, pełna anachronizmów, informacyj, sprzeczna z niewątpliwemi faktami historycznemi, nieraz zgoła fantastyczna, ułatwiają dzisiejszemu czytelnikowi rozpoznanie tak licznych w pismach Narbutta mistyfikacyj. Nie może też ulegać wątpliwości, kto był ich autorem: wszystkie one wychodziły z jednego warsztatu, bowiem na podobną były sporządzone modłę; gdyby w kraju naprawdę istniała taka masa oszustw historjograficznych, toby mieli z nimi często do czynienia i inni współcześni badacze: tymczasem o innych wypadkach fałszowanie źródeł historjograficznych (nie dokumentów) jakoś nie słychać.

Puszczając w obieg falsyfikaty, Narbutt zaciemnił w niejednym punkcie dzieje Wilna, wprowadzał w błąd nie tylko szersze koła czytelników, interesujących się przeszłością, ale również fachowych historyków, którzy powtarzali i po dziś dzień nieraz powtarzają jego wymysły. Nie możemy jednak powiedzieć, azeby rola jego w historiografii Wilna była wyłącznie ujemna; przyczynił się on mimo woli do zaostrzenia krytycyzmu przez rozważania nad prawdziwością zawartych w falsyfikatach informacyj, co w konsekwencji prowadziło do pogłębienia znajomości dziejów miasta.

Prof. dr **H. Łowmiański.**

Z literatury pamiętnikarskiej

Ostatnie dni Napoleona

W czasopismie „Revue de Paris" ukazał się artykuł Ernesta d'Hauterive, sygnalizujący odnalezienie nowych źródłowych materiałów, tyczących się uwięzienia i śmierci Napoleona. Są to „Pamiętniki" niejakiego Marchanda, który był podobno jedną z najsympatyczniejszych figur w otoczeniu Napoleona na wyspie św. Heleny. Wytrwał on do końca przy boku cesarza, podczas gdy inni oczekiwali na mniej lub więcej odpowiedni moment, aby wydostać się z wygnania. Po śmierci Napoleona wierny lokaj powrócił do Francji, aby wspólnie z Bertrandem i Montrolonem, wyznaczonymi przez cesarza, zabiegać o wykonanie jego ostatniej woli.

„Pamiętniki" Marchanda zawierają sporo ciekawego materjału anegdotycznego —i jak zapewnia autor cytowanego artykułu—przynoszą wiele nowych nieznanych szczegółów o trybie życia cesarza, jakkolwiek nie ma tam rewelacyj o posmaku sensacyjnym. Marchand traktuje w swych wspomnieniach Napoleona nie jak człowieka, któremu usługuje codzień, ale jak boga, któremu poświęcił się całą istotą.

Kiedy „Bellerofon" przybył do Plymouth, Napoleon nie wiedział jeszcze jaką decyzję o jego losie powziął rząd angielski. Tragiczna była chwila gdy lord Keith wszedł na pokład, aby oficjalnie zawiadomić cesarza, że jest aresztowany i będzie trzymany na wyspie św. Heleny.

Zachowując nazewnątrz całkowity spokój Napoleon w kilku słowach zaprotestował energicznie, oświadczając, że jest gościem Anglji nie zaś jej jeńcem. Następnie, gdy pozostał w swej kabinie sam z marszałkiem Bertrand, kazał Marchandowi wręczyć temu ostatniemu parę szkatułek zawierających biżuterię i pieniądze i wrócić.

Po powrocie Marchand zastał Napoleona samego. Różowe jedwabne rolety w oknie były spuszczone. Cesarz zdjął mundur, oświadczając, że chce odpocząć Poprosił Marchanda, aby wydobył Plutarcha i czytał mu dalej „Żywoty sławnych mężów", które były jego ulubioną lekturą. Podczas tych przygotowań w napół ciemnej kabinie do duszy sługi wkradł się niepokój. Wiedział on, że od pewnego czasu pan nosi przy sobie w torebce ukrytej w szelkach gwałtowną truciznę. Dał ją niegdyś cesarzowi lekarz przyboczny Corvisart, na wypadek gdyby wpadł w ręce nieprzyjaciół. Czy nie nadeszła właśnie taka chwila? Targany niepokojem i wzruszeniem Marchand zatrzymał się nad książką.

„Czytaj"—rozkazał mu głuchym głosem cesarz, wyciągnięty na łóżku. I Marchand zaczął czytać, starając się ukryć drżenie głosu. Upłynęło pół godziny. Gdy doczytany został do końca rozdział o śmierci Katona, cesarz wstał zupełnie spokojny i włożył szlafrok. Burza minęła.

I jeszcze jeden wzruszający swą prostotą epizod podaje pamiętnikarz: 10 stycznia 1816 roku, w miesiąc po przybyciu do Longwood, cesarz z trudem wszedł po stromych schodach do pokoiku, w którym Marchand umieścił rzeczy swego pana. Napoleon pragnął przejrzeć swoją garderobę. Długo oglądał swój płaszcz z pod Marengo, którym po śmierci przykryto jego ciało, oraz strój pierwszego konsula, z wiśniowego aksamitu, obszytego złotem i jedwabiem. Były to relikwje wielkiej przeszłości, które Marchand w chwili opuszczenia Francji, schował w bagażu między najcenniejszymi przedmiotami...

Wspomnienie o Clemenceau

Wypadki ostatnich czasów znowu przypominały nam postać „Starego Tygrysa", od dziesięciu zgórą lat spoczywającego gdzieś w niedostępnym lesie wandejskim. Tam się kazał pochować i nocą złożyć zwłoki, aby uniknąć oficjalnego ceremonjału pogrzebowego, ze stereotypowemi przemówieniami, honorami etc.

W Paryżu postawiono mu pomnik. Na nieociosanej bryle granitu stoi ten „uparty starszy pan" w płaszczu zapiętym pod szyję, w pogniecionym kapeluszu. Ruch całej postaci, sunącej w jakimś zwycięskiem parciu naprzód wyraża niezłomną energię, sugeruje widzowi żelazną wolę tego nieznającego kompromisów wspaniałego starca, któremu Francja zawdzięcza swe zwycięstwo w roku 1918.

Nowy pomnik „trwalszy od spiżu" wystawił mu w swej książce generał Mordacq, ówczesny szef gabinetu wojskowego. Czasy obecne zaktualizowały, jak już było powiedziane, politykę i cała działalność Clemanceau, który program swój streścił wtedy w dwuch słowach: „Robię wojnę". Inym razem uzupełnił go równie lakonicznem zdaniem: „sprawa między Niemcami a Francją to sprawa siły."

Miał poczucie swej misji. Był przeświadczony, że wojnę Francja skończy przez niego i dzięki niemu.

Dawniejsi przewodnicy narodów uważali się za wysłańców Boga, Clemenceau wybrany został przez historję do uwolnienia kraju od najazdu, do zadania wrogom decydującego ciosu.

Generał Mordacq przytacza najważniejsze przemówienia „Tygrysa" w parlamencie, te zwłaszcza, które najlepiej ukazują „ducha wojny w 1918 roku, w chwilach krytycznych, jak np. w czerwcu 1918, gdy groził kryzys w naczelnem dowództwie koalicji. Niezłom-

Projekt ustawy o ślubach cywilnych w Litwie

Dnia 10 lutego r. b. przewodniczący Rady Państwa B. Masiulis udzielił wywiadu prasowego dla dziennikarzy kowieńskich w sprawie ustawy o ślubach i rozwodach.

P. B. Masiulis podał do wiadomości, że projekt ustawy o ślubach cywilnych i rozwodach już jest przygotowany, a w związku z nim będą przygotowane, względnie już są przygotowywane następująca ustawy: o ślubach cywilnych obywateli litewskich zagranicą, o ślubach cudzoziemców, o stosunkach majątkowych między małżonkami i opiece nad dziećmi małżonków, o cywilnej metrykacji ślubów i o mocy prawnej aktów ślubów cywilnych. Według opinii „Lietuvos Aidas" (z dn. 10.II b. r. Nr 69) ustawa zasadnicza o ślubach cywilnych i wszystkie inne ustawy z nią związane, wejdzie pod obrady Sejmu na sesji wiosennej. Na sesję wiosenną Sejm zbierze się 15 lutego r.b. Ustawa zawiera 136 artykułów. Streszczenie ustawy podajemy za „Lietuvos Aidas'em".

Gdzie można zawierać śluby

Projekt ustawy przewiduje, że śluby zawierać będzie można przed Sądem Grodzkim (Apylinkes Teisma), albo w kościołach uznanych przez państwo, względnie przed duchownym innej równoznacznej organizacji religijnej.

Przed Sądem Grodzkim można zawrzeć ślub, jeżeli wstępujący w związki małżeńskie: 1) nie należą do żadnego kościoła uznanego przez państwo albo do równorzędnej organizacji religijnej;

2) należą do takiego kościoła uznanego przez państwo, względnie do takiej równorzędnej organizacji, które nie mają instytucji duchownych;

3) **chcą zawrzeć ślub przed Sądem Grodzkim mimo,** że należą do kościoła uznanego przez państwo albo do równorzędnej organizacji religijnej.

Przed duchownymi śluby zawierać można wtedy, gdy przynajmniej jedna ze stron, zawierająca ślub należy do kościoła albo do równorzędnej organizacji religijnej, do której należy również ten duchowny, który ma udzielić ślubu. **Śluby zawarte przed duchownymi nie podlegają powtórzeniu przed Sądem Grodzkim. Powtórzenie zaś ślubu przed duchownym wówczas gdy ślub został zawarty przed Sądem Grodzkim, albo w kościele lub innej równorzędnej organizacji religijnej jeżeli ten duchowny był innego wyznania, nie ma mocy prawnej.** Związek małżeński ustaje przez śmierć jednej ze stron, albo przez zawarcie nowego związku małżeńskiego. Powtarzanie ślubu można robić tylko ze względów religijnych.

Przeszkody przy zawieraniu związku małżeńskiego

Nie wolno zawierać związku małżeńskiego bez zgody obu stron. **Nie może wstąpić w związek małżeński mężczyzna przed ukończeniem lat 18, a kobieta przed ukończeniem lat 16.** Z ważnych powodów można uzyskać pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński mężczyźnie po ukończeniu lat 16, kobiecie po ukończeniu lat 14. Jeżeli ślub zawierany jest przed sądem, wówczas pozwolenia udziela Prezydent Republiki, jeżeli zaś przed duchownym, wówczas najwyższa władza kościelna, albo władza tej religijnej organizacji, do której należy duchowny. Niepełnoletni nie może wstąpić w związek małżeński bez zgody ojca lub matki. Przysposobiony niepełnoletni nie może zawrzeć związku małżeńskiego bez zgody przysposobiającego. Niepełnoletni, nad którym ustanowiona jest opieka albo kuratela nie może zawrzeć związku małżeńskiego bez zgody opiekuna albo kuratora. Niepełnoletni nie może zawrzeć związku małżeńskiego z opiekunem albo kuratorem, ani też z jego dziećmi bez zgody sądu opiekuńczego. Jeżeli opiekun albo kurator odmówi zgody na małżeństwo bez dostatecznie poważnej przyczyny, wówczas sąd może udzielić pozwolenia. Nie mogą zawierać związku małżeńskiego krewni linii prostej: brat z siostrą, bracia i siostry stryjeczne i cioteczne, stryj, stryjenka albo wuj i wujenka z dziećmi brata lub siostry, przysposabiający z przysposobionym, albo jeden z dawnych małżonków z dziećmi drugiego małżonka po ich usynowieniu oraz między sobą w linii prostej powinowaci. Wymienione pokrewieństwa obejmuje również pokrewieństwo powstałe ze związków nie ślubnych. Wszakże dla ważnych przyczyn można uzyskać pozwolenia na związek małżeński między braćmi stryjecznymi albo wujecznymi z siostrami stryjecznymi i wujecznymi, stryjowi i wujowi albo stryjence lub wujence z dziećmi brata lub siostry. Nie może zawrzeć związku małżeńskiego chory na nieuleczalną chorobę psychiczną lub wrodzoną słabość władz umysłowych względnie chory na zakaźną chorobę w stadium jeszcze zaraźliwym.

Nie może zawierać związku małżeńskiego ten, który dla tego związku zamordował innego małżonka, albo usiłował to uczynić. Kobieta nie może wyjść zamąż, jeżeli nie upłynęło 306 dni od śmierci jej męża, albo wyjścia jej zamąż, względnie od chwili uznania jej związku za nieważny. Wszakże i przed upływem tego czasu kobieta może zawrzeć związek małżeński, jeżeli w okresie tego czasu porodzi ona niemowlę, albo po upływie 4 miesięcy lekarz ustali, że nie jest ona w stanie poważnym, albo jeżeli ona ponownie wychodzi zamąż za tą samą osobę.

Zawierający związek małżeński przed duchownym mogą stosować się do kanonów i statutu tego kościoła lub tej organizacji religijnej, w których przewidziane są inne przeszkody małżeńskie. **Duchowny wszakże nie może udzielić ślubu temu, kto związany jest z przeszkodami, przewidzianymi w ustawie o zawieraniu związku małżeńskiego.**

Przewidziane są również zaręczyny.

W projekcie ustawy przewidziane są również zaręczyny. Są one określone tak: zaręczyny jest to wzajemna obietnica dana przez mężczyznę i kobietę za pomocą słów albo na piśmie, że zostanie zawarty związek małżeński. Jeżeli małżeństwo nie dojdzie do skutku, wówczas należy zwrócić mienie którejkolwiek ze stron, umówione na wypadek małżeństwa. Zaręczeni ponadto ponoszą inną odpowiedzialność, a mianowicie: zaręczony(a) który bez dostatecznie poważnej przyczyny odmówi zawarcia związku małżeńskiego, albo przez swoje czyny czy postępowanie daje poważne powody do niezawarcia związku małżeńskiego, obowiązany jest wynagrodzić niewinnej stronie przeciwnej albo jej rodzicom względnie innym osobom, które przygotowują do małżeństwa, wszystkie koszta z tym związane do wysokości rzeczywistych wydatków i według sytuacji materialnej strony winnej. Ponadto sąd według swego uznania przysądzi stronie niewinnej odpowiednio ustaloną nawiązkę (pieniężną) za krzywdę moralną, jeżeli z powodu niedojścia do skutku małżeństwa ucierpiały osobiste sprawy strony niewinnej. Jeżeli narzeczony, z powodu którego narzeczona znajdzie się w stanie poważnym, umrze, albo da poważne powody dzięki swym czynom czy swemu zachowaniu się do odmowy małżeństwa, wówczas narzeczonej, albo jej prawnym następcom, przysługują takie same prawa, jakie ma żona z powodu winy męża. Na utrzymanie dziecka po śmierci jego ojca można dochodzić środków z mienia ojca.

Udzielenie ślubu

Jeżeli niema przeszkód zawarcia związku małżeńskiego ślub winien się odbyć w przeciągu 6 miesięcy od daty wyroku sądowego, na mocy którego orzeczono możliwość zawarcia ślubu. Narzeczeni mogą wybrać miejsce ślubu w którymkolwiek sądzie. **Ślubu sędzia udziela publicznie w sali posiedzeń w obecności conajmniej dwu pełnoletnich świadków, obywateli litewskich.** Sędzia zapytuje każdego z narzeczonych czy wyrażają zgodę pobrania się jako mąż i żona, a po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, odczytuje odpowiednie artykuły ustawy i wkłada obrączki. Później bierze narzeczonych za ręce, a narzeczeni za sędzią powtarzają następujące słowa: **(Mężczyzna powtarza pierwszy)—„Ja biorę sobie ciebie za żonę (za męża i obiecuję Ci być dla Ciebie dobrym (ą) mężem (żoną) i nie opuścić Ciebie".** Po tych słowach sędzia ogłasza: „W imieniu Rzeczypospolitej Litewskiej wobec wszystkich tu zebranych ogłaszam, że NN i NN od tej chwili są dla siebie mężem i żoną". Przy zawieraniu związku małżeńskiego w kościele stosowane są odpowiednie przepisy kanonów czy statutu.

O rozłączeniu czyli separacji

Małżonkowie mogą być rozłączeni przez sąd państwowy albo przez sąd kościelny, uznanego przez państwo wyznania. Sąd państwowy rozpatruje sprawy o separację we wszystkich wypadkach, nawet w tych, gdy sąd kościelny odmawia separacji albo nie może jej udzielić. Sąd udziela separacji na czas ściśle określony, albo też bez określenia terminu. Na czas ściśle określony separacja orzeczona być może nie dłużej jak na 3 lata.

Rozwód

Związek małżeński może rozwiązać sąd państwowy. Rozwód udzielany może być z powodu cudzołóstwa jednej ze stron. Żądać rozwodu może małżonek w przeciągu sześciu miesięcy od chwili kiedy się dowiedział o przestępstwie drugiego małżonka, nie później wszakże niż po upływie 3 lat od daty przestępstwa. Ponadto można żądać rozwodu z przyczyn następujących: 1) w wypadku nastawanie na życie (usiłowania zabójstwa), 2) złego obchodzenia się, 3) skazania jednego z małżonków na karę ciężkiego więzienia dłużej niż sześć lat. 4) opuszczenia przez jednego z małżonków, 5) niemocy płciowej, 6) jeżeli jeden z małżonków zawarł nowy związek małżeński.

Wszakże i w tych wszystkich wypadkach otrzymanie rozwodu jest obwarowane szeregiem ograniczeń wieloma warunkami i wogóle bardzo utrudnione.

Rozwód nabiera mocy prawnej z chwilą uprawomocnienia się wyroku sądowego. Małżonkowi rozwiedzionemu sąd może zabronić zawarcia nowego związku małżeńskiego na przeciąg czasu od jednego do trzech lat. Rozwódka nosi nazwisko męża. Rozwiedzeni mogą po raz drugi zawrzeć związek małżeński według zasad ogólnych.

Ponadto projekt ustawy przewiduje opiekę prawną nad dziećmi i regulowanie spraw majątkowych między małżonkami.

(b. r.)

---

ną swą wolą Clemenceau oparł się temu przesileniu, uratował swój rząd, dowództwo i Focha, bo postanowił sobie, że wojnę skończy wspólnie z Fochem.

Dzisiejsi wodzowi Francji mają w osobie Clemenceau wzór niezastępiony, przykład niezawodny — i tak jeszcze świeży.

Pamięci Edmunda Rostanda

W jednym z ostatnich numerów tygodnika „Marianne" Paul Favre poświęca ciepłe wspomnienie zmarłemu przed 20 laty autorowi „Orlątka", „Cyrana de Bergerac" i „Romantycznych".

Ostatnie lata życie Rostanda upłynęły w ciężkim dla Francji okresie wojny 1914 — 1918. Z powodu złego stanu zdrowia nie mógł, jak tego pragnął zaciągnąć się do szeregów, ofiarował więc swą pracę jednemu ze szpitalów wojskowych około Arnagi i pozostał tam do końca wojny. W początkach listopada 1918 roku wrócił do Paryża, aby oglądać uroczystość zawieszenia broni, drugiego grudnia tegoż roku już nie żył, powalony przez grypę w pięćdziesiątym roku życia.

Jego sława, jego olbrzymia popularność datuje się od premiery „Cyrana" w 1897 roku. „Orlątko" potwierdziło pierwszy sukces i wzbudziło entuzjazm w ojczyźnie poety i zagranicą. Teatr Rostanda porwał masy, był to teatr patosu i sentymentu, teatr wspaniałych kreacyj aktorskich, które na długie lata pozostają widzom w pamięci.

Prócz utworów scenicznych pozostawił Rostand po sobie parę zbiorków liryki, nacechowanej pastelową delikatnością uczuć, nawiązującej do poezji romantycznej.

W papierach pośmiertnych poety znaleziono m. in. taki drobiazg poetycki, odsłaniający stan duszy jego w latach wojny, zarazem w ostatnich latach życia:

Zwycięstwo chcę oglądać!
A potem? Wiecie sami.
Bo czegoż mogę żądać:
Snu w noc pod cyprysami.

Nie czekam na rozkosze,
A cierpień dosyć było —
Gdy klęska — o śmierć proszę,
Gdy tryumf — umrzeć miło.

tl

ś. p.

Ks. JAN HANUSOWICZ

Prałat Jego Świątobliwości Ojca Świętego,
Prałat-Prepozyt Wileńskiej Kapituły Metropolitalnej,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 13 lutego r. b.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy z-ku Bernardyńskim 3 do Bazyliki Metropolitalnej odbędzie się we środę dn. 14 lutego o g. 5 wiecz., nabożeństwo żałobne w Bazylice we czwartek dn. 15 lutego o godz. 9.15 rano, po czym nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu Bernardyńskim.

O tych żałobnych obrzędach zawiadamia

Wileńska Kapituła Metropolitalna i Rodzina

Do Mieszkańców Miasta Wilna

Obywatele!

Wkrótce nastanie dzień 16 LUTEGO. **Dzień ten przypomina nam ów fakt historyczny, gdy przed 22 laty, wybrana przez przedstawicieli całej Litwy, Rada Litewska ogłosiła w Wilnie Niepodległość Litwy ze stolicą Wilnem.**

Aktem tym w obliczu całego świata zostało wyrażone pragnienie wszystkich mieszkańców Litwy: w wolności żyć i w wolności rozwijać materialne i duchowe wartości narodu. Sercu zaś Litwy — drogiemu Wilnu — świetną jego przyszłość i imię Stolicy przywrócić.

Wielkim szczęściem jest obchodzić Święto Niepodległości, nareszcie, w tym mieście, w murach którego powstał ten Akt doniosły. Dlatego, przyłączając się w tym dniu do radości córek i synów naszej ziemi, **my, mieszkańcy tego miasta bez względu na wiek i narodowość, uczcijmy je powagą i podniosłym nastrojem.** Biorąc liczny udział w uroczystości i nabożeństwie, dziękując przy tym Stwórcy, który raczył obronić kraj nasz przed zawieruchą wojenną, **nadajmy miastu wyraz uroczysty!** Organizacje, urzędy i zakłady oraz osoby prywatne proszone są ozdobić swe domy litewskimi flagami narodowymi, witryny i okna — godłem Litwy, portretami wielkich książąt litewskich Gedymina, Witolda; portretami Prezydenta Państwa i d-ra Basanowicziusa.

Aby dzień ten przypominał nam sławną przeszłość Litwy i Wilna, by nas pobudzał do pracy nad świetną jego i całej Litwy Przyszłością.

Niech żyje Niepodległa Litwa ze stolicą Wilnem!

Komitet Wileński ku uczczeniu Święta Niepodległości Litwy.

Przewodniczący: Burmistrz *K. Staszys.*

Zastępcy Przewodniczącego: Adw. *B. Szyszkowski*, przedstaw. Kolegium Ewangel. Refor.
Dr. *J. Wygodzki*, prezes Gminy Żydowskiej.

Skarbnik: Ks. *Ad. Stankiewicz*, dyr. gimnazjum Białoruskiego i prezes centrum Białoruskiego w Litwie.

Członkowie: Ks. *K. Czybiras*, Prezes T-wa „Rytas".
Hadży Seraja *Chan Szapszał*, Hachan Karaimski.
Dr. *J. Szynkiewicz*, Mufti Muzułmanów Litewskich.
Jerzy Moller, prezes T-wa Rosyjskiego.
Pułkownik *Fr. Kaunas*, D-ca Strzelców Obszaru Wileńskiego.
J. Maceika, Mgr. filozofii.

Sekretarz: Dyr. *J. Kareckas*, Członek Centralnego Zarządu Ochotników Litewskich.

Program

obchodu w Wilnie 22-letniej rocznicy niepodległości Litwy dnia 16 lutego 1940 r.

I. O godz. 8 podjęcie sztandaru narodowego na górze Gedymina. O tej samej godzinie wszystkie domy dekoruje się flagami.

II. O godz. 11 uroczyste nabożeństwo w Katedrze. W innych kościołach odbędą się nabożeństwa według ustalonego przez siebie porządku.

III. O godz. 12 m. 30 defilada na placu Katedralnym, w której wezmą udział oddziały wojsk, ochotników i strzelców.

IV. O godz. 13 m. 30 odsłonięcie pamiątkowej tablicy na gmachu, w którym była ogłoszona niepodległość Litwy (ul. Wielka Nr 2).

V. Po odsłonięciu tablicy delegacje organizacyj udadzą się na cmentarz Rossa, gdzie złożą wieńce na grobach poległych żołnierzy i na grobie d-ra Basanawicziusa.

VI. O godz. 14 m 30 w sali miejskiej „Milda" (b. kino Mars), ul. Ostrobramskiej Nr 5, wygłosi dla wilnian odczyt prof. Romer w języku litewskim i polskim (wstęp wolny). Następnie odbędzie się koncert i będzie wyświetlony film.

VII. O godz. 16 uroczyste opuszczenie sztandaru na górze Gedymina. (Z domów flagi zdejmują się o godz. 20-tej).

VIII. O godz. 17 w teatrze miejskim (Basanavičiaus g-ve, b. W. Pohulanka) uroczysta akademja i koncert. Wejście za zaproszeniami. Organizacje przysyłają swoje sztandary.

IX. Poszczególne organizacje urządzają akademje w ustalonych przez siebie terminach w różnych lokalach.

Uwagi: Na udekorywanie miasta nie używać flag papierowych lub innych mało wartościowych upiększeń.

Od godz. 13 m. 30 we wszystkich kinach odbędą się dwa bezpłatne seansy dla niezamożnej ludności Wilna. Osoby, które chcą być na tych seansach, mogą zaopatrzyć się w bilety wstępu w Oddz. Ubezpieczenia Socjalnego lub Oświatowym Zarządu Miejskiego. Robotnicy zaś przez administrację swoich przedsiębiorstw.

KOMITET.

Z prasy litewskiej

Żeligowski jako doktor praw „honoris causa".

„Lietuvos Aidas" pisze:

„..."Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 26 maja 1923 r. nadał generałowi Żeligowskiemu doktorat praw honoris causa w uznaniu jego wielkich zasług przy przyłączeniu kraju wileńskiego do Rzeczypospolitej Polskiej. Decyzję wydziału motywował profesor prawa państwowego i międzynarodowego W. Komarnicki.

W motywach decyzji znajdujemy takie wywody: „W roku 1920 Państwo Polskie z powodu wojny i akcji dyplomatycznej — znalazło się w sytuacji bez wyjścia i nie mogło zrealizować swoich praw do kraju wileńskiego. Generał Lucjan Żeligowski podjął inicjatywę sam, swoją wolą, bronienia tych praw. Decyzja została urzeczywistniona przez marsz na Wilno w dniu 9 października 1920 roku. Dzięki temu marszowi Generał Żeligowski uwolnił Wilno i kraj wileński od obcego jarzma, narzuconego podstępnie i niezgodnie z prawem narodów przez umowę Litewsko-Rosyjską z dnia 12 lipca 1920 roku, przyczym Generał Żeligowski dał możność wolnego wypowiedzenia się mieszkańców o losach kraju. Przez swoje rządy Generał Lucjan Żeligowski trwające do 30 listopada 1921 r. zamiast ucisku, bezprawia i anarchii, która rozpanoszyła się w czasach panowania Litwinów i Rosjan, przywrócił i wzmocnił w kraju panowanie prawa, powszechną wolność, równość wobec prawa wszystkich mieszkańców bez różnicy religii i narodowości i po kilku latach wojennego zniszczenia zapewnił mieszkańcom powszechny szacunek.

Tak brzmi uchwała. Być może, że p. Komarnicki i inni, którzy byli obcy, zwłaszcza dla Litwy i kraju wileńskiego, nie wiedzieli co było przedtym, być może sądził, że dobrobyt ziemian i obcych urzędników jest dobrobytem całego kraju, może p. Komarnicki był przekonany, że słynne „Polskie Panowanie" („polnische Wirtschaft") jest rozwojem, że życie dobre zaczyna się tam, gdzie rządzą Polacy. Mogli tego nie widzieć i rozumieć, być może, że także teraz nie widzą zmian w bytowaniu ludu, być może widzieli to, co chcieli widzieć.

Ale o jednej okoliczności musieli pamiętać i wypowiedzieć się na jej temat, a mianowicie, że marsz Żeligowskiego był oparty na kłamstwie.

W Suwałkach Litwa i Polska zawarły umowę, dzięki której Wilno pozostało po stronie Litwy, a spory pomiędzy obydwu państwami będą rozstrzygane w drodze pokojowej. Piłsudski łamiąc umowę rozkazał Żeligowskiemu zbuntować się i doradzał samowolnie iść do Wilna, aby je odebrać. Ogłoszono Europie, że Żeligowski to buntownik, nie poddający się rozkazom.

Liga Narodów okazała się bezsilną, a bunt wileński był początkiem jej rozstroju.

Później Piłsudski publicznie przyznał, że Żeligowski był żołnierzem karnym, że on mu kazał stać się buntownikiem.

A więc p. Komarnicki, profesor praw i cały wydział wiedział o tym, lecz milczał: oni obdarzyli Żeligowskiego doktoratem „honoris causa" za to, że on, Żeligowski, nie mając żadnych praw złamał umowę, wykroczył przeciw prawu narodów: Wydział Prawa i Nauk Społecznych uczcił kłamstwo i zdradę.

Ten Wydział wykazał, że nie miał wyczucia prawa.

Przecież Międzynarodowy Trybunał w Hadze nie uznał tego buntu".

Budowa nowych studni w projekcie

Magistrat wileński projektuje budowę kilku studni artezyjskich na terenie miasta. Studnie będą miały głębokość do 35 metrów.

Sprawa etatów i płac w samorządzie miejskim

„Laikas": Po powrocie z Kowna wiceburmistrza p. Pimšė, udaje się w tych dniach do Kowna burmistrz p. Stašys, który ostatecznie ureguluje kwestię etatów i płac w samorządzie m. Wilna. Możliwe, że niektóre wydziały samorządu zostaną zreorganizowane. (L.)

Sprawy polityczne w Sądzie Apelacyjnym

„Dešimt Centų": 13 lutego w Sądzie Apelacyjnym rozpatruje się cały szereg spraw politycznych. Kilka osób pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za obrazę narodu i państwa litewskiego. (L).

Czy nastąpi ograniczenie światła elektrycznego w mieszkaniach Wilna

Pisaliśmy już o tym, że elektrownia miejska w Wilnie walczyła z brakiem węgla. W początkach b. mies. sytuacja była b. poważna wobec utknięcia w lodach koło Gdańska statku z węglem dla Wilna oraz wobec posiadania na składzie zapasu dosłownie na kilka dni. Obecnie minęło już realne niebezpieczeństwo ponieważ sprowadzono z Kowna 18 wagonów węgla, odstąpionego przez elektrownię kowieńską.

Mimo wszystko jednak władze liczą się z mogącymi nastąpić w przyszłości trudnościami. Z tego też względu dla zaoszczędzenia paliwa zredukowano oświetlenie ulic miasta już do 50 proc. poprzedniego stanu.

Niezależnie od tego powstał ostatnio projekt ograniczenia dostarczania prądu do mieszkań prywatnych. Konkretnie projektuje się, aby po 11-ej w nocy mieszkańcy Wilna nie palili elektryczności. Narazie jeszcze decyzja w tej sprawie nie zapadła. Nie jest też wykluczone, że realizacja tego projektu, w razie uchwalenia, nastąpi w ten sposób, aby nie naruszyć normalnego biegu życia Wilna szczególnie zaś w wypadkach pracy nocnej w przedsiębiorstwach (prasa) lub w mieszkaniach prywatnych. (wł.)

Sensacyjny skandal teatralny z epilogiem sądowym

W żydowskich sferach teatralnych nie tylko Wilna, lecz całej Litwy, wywarł wielkie wrażenie i jest szeroko komentowany, niepowszedni skandal teatralny, którego epilog, jak wynika z enuncjacji strony zainteresowanej,

rozegra się na sali sądowej.

Wkrótce po przyłączeniu Wilna i całego okręgu do Litwy powstał w Wilnie nowy żydowski zespół teatralny, rekrutujący się częściowo z zawodowych aktorów, częściowo zaś z amatorów, którzy wstąpili dopiero na ścieżkę sztuki teatralnej.

Nowy zespół teatralny zw. „Wileńskim żydowskim teatrem artystycznym" znalazł się w posiadaniu słynnej sztuki teatralnej „Missisipi", której wystawienie, ze względu na poruszane w tej sztuce zagadnienia

natury socjalnej i rasowej

mogło liczyć na powodzenie kasowe i artystyczne.

Sztuka miała wśród wileńskiego żydowskiego audytorium teatralnego wielkie powodzenie. Jeszcze większe powodzenie spodziewał się jednak teatr wileński osiągnąć w Kownie,

gdzie zapowiedział szereg występów gościnnych

W dziennikach żydowskich ukazały się ogłoszenia o zamierzanym wystawieniu „Missisipi" Wśród teatrów kowieńskich zapanowało wielkie zainteresowanie zapowiadaną sztuką. Teatr Wileński wynajął lokal teatralny, przeprowadził kampanię reklamową i cały zespół wyjechał do Kowna, gdy nagle pewnego ranka

jak grom z jasnego nieba

padła wiadomość, że jednocześnie z wileńskim również kowieński teatr żydowski wystawia „Missisipi".

Wśród członków zespołu wileńskiego zapanowało przygnębienie i zdenerwowanie. Mało tego stwierdzono również, że jeden z aktorów, członków wileńskiego zespołu teatralnego i wykonawca jednej z ról przeszedł do konkurencyjnego teatru, zaś razem z nim

zginął rękopis sztuki

Aktorzy wileńscy nie dali jednak za wygranę. Znaleziono zastępcę. Role były znane i przedstawienie odbyło się. Tego dnia jednak w Kownie w dwóch teatrach żydowskich wystawiono jednocześnie jednakowe premiery.

Na tym jednak nie koniec! Kierownictwo zespołu wileńskiego twierdzi,

że aktor został przekupiony przez dyrektorkę konkurencyjnego teatru Rachel Berger

wobec czego kieruje ono tę całą sprawę na drogę sądową.

Proces niewątpliwie zapowiada się sensacyjnie. (c)

—o:o—

Przemyt ludzi do ZSSR

„Dešimt Centų": W tych dniach mieszkanka m. Wilna p. Rudasówna poskarżyła się wileńskiej policji kryminalnej, że pewien mieszkaniec Wilna zaproponował jej przewiezienie nielegalną drogą do ZSSR, wyłudził kilkaset litów zadatku i zniknął. Jak przypuszczają, ów osobnik zajmuje się przemytem ludzi do ZSSR.

Policja poszukuje go.

W tych dniach policja kryminalna okręgu wileńskiego zatrzymała około 15 przemytników, zamieszkałych w Ejszyszkach. Przemycali oni ludzi do państw obcych, a niekiedy ludzi tych ograbiel. (L.)

Choroba J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza

J. E. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz ciężko zachorował na zapalenie płuc.

—o:o—

Część lekarzy wyjedzie na prowincję

W chwili obecnej na terenie Wilna znajduje się bardzo znaczna ilość lekarzy. Większość z nich nie posiada praktyki, względnie posiadają w ilości znikomej. Jednocześnie na prowincji w małych miastach i miasteczkach Wileńszczyzny daje się dotkliwie odczuwać brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych lekarzy.

Władze zdrowia publicznego zamierzają w najbliższym czasie uregulować tę sprawę, Istnieje projekt planowego rozmieszczenia lekarzy w ten sposób, by pomoc lekarska w jednakowym stopniu była zapewniona dla ludności dużych i małych miast i miasteczek. Część lekarzy prawdopodobnie opuści Wilno udając się na prowincję. (x)

—:::—

Licytacje i protesty wekslowe

Podług dokonanych obecnie obliczeń ilość licytacyj w roku minionym w stosunku do roku 1938 uległa na terenie Wilna i Wileńszczyzny dość poważnemu zmniejszeniu się.

W roku 1938 dokonano o ogółem 1523 licytacyj na ogólną sumę 10.643.591 zł.

W roku 1938 — 1200 licytacyj na sumę 4.626.299, z czego na rolnictwo przypada — 746 licytacyj, na przemysł i handel — 86, wolne zawody 928 i inne zawody 9.160.

Jeżeli chodzi o protesty weksli, to sytuacja tu przedstawia się następująco: w roku ubiegłym zaprotestowano 144.516 weksli, co po przewaloryzowaniu na lity stanowi sumę—28.300 000 litów. Najwięcej protestów notują branże: przemysł, handel i rolnictwo. (x)

Na zdrowie!

„Harmonia współżycia psuła się na chwilę, gdy Zaremba głośniej kichał, zażywszy mocnej tabaki, że aż żona wypadła z łóżka".

Z noweli J. Marcinkievičiusa „Włóczęga" (patrz „Nowe Słowo" Nr. 27).

**Ach, cóż to za wstrętna gęba
Ten z noweli pan Zaremba!
Polski szlachcic, polska pycha,
Ale spójrzcie jak on kicha!**

**Niuch tabaki zażył świeży:
Psik! a żona bęc! i leży.
Gdy w rodzinie mąż bez serca,
Skutek pewny — syn morderca...**

**O, czcigodny autorze,
Któryś te opowieść stworzył,
Przyjm w podzięce tych słów kilka
Od polskiego czytelnika.**

**W czasach, gdy o humor trudno,
Tyś rozjaśnił aurę nudną.
Tyś nam uśmiać się pozwolił,
Dając humor mimowoli.**

**Gdy się kiedy zakatarzysz
I gdy kichnąć ci się zdarzy,
Wnet ci każdy z nas odpowie:
Psik! apsik! a pisz na zdrowie!...**

XER XES.

Na wywożenie starych zabytków potrzebne jest zezwolenie

Kierownictwo muzeum kultury Witolda Wielkiego w porozumieniu z Departamentem Handlu Zagranicznego ułożyło spis przedmiotów posiadających wartość kulturalną, naukową i artystyczną, których wywóz zagranicę ze względu na sposób w jaki trafiły one na terytorium Litwy wymaga poza zezwoleniem Komisji Handlu czy Komisji Walutowej także zezwolenia Muzeum Kultury Witolda Wielkiego

1) Zbiory przedhistoryczne (archeologiczne), lub poszczególne znaleziska: wyroby z różnych kości, rogu, bursztynu, kamienia, gliny i metalu,

2) dzieła sztuki starożytnej, kościelnej

a) obrazy różnej technice i formacie,
b) dzieła rzeźbiarskie,
c) stare projekty i rysunki z zakresu architektury,
d) stare rzeźby i deski do rzeźb o różnej technice, kamienie litograficzne i inne.

3) objekty starożytnej sztuki stosowanej kościelnej i świeckiej: a) stylowe i historyczne meble, kandelabry, lampy, żyrandole, zegary, monstrancje, relikwjarze, krzyże (złote, srebrne oraz krzyże z tanich metali, zwyczajne lub ozdobione różnymi starymi napisami, znakami i kosztownymi kamieniami), kielichy i patery,

b) starożytne tkaniny, koronki, pasy (jedwabne lub jedwabne przetykane złotem i srebrem, ze znakami i napisami lub bez nich: pasy miewają zwykle szerokość do 50 cm. i długości do 3 i ½ metra,) z różnego materiału i o różnej technice,

c) wyroby z gliny, porcelany, szkła, bursztynu, kości słoniowej i innych materiałów,

4) przedmioty kultury historycznej:

a) staroświeckie pieniądze, foremki do wybijania pieniędzy, medale, pieczęcie, sygnaty, (pierścienie z różnymi barwnymi kamieniami lub metalem, w których wyrzeźbione są różne herby, monogramy i znaki,

b) starożytne miary, wagi i odważniki,

c) starożytna broń, pancerze i inne przedmioty walki,

d) stare dokumenty pergaminowe czy papierowe, stare lub rzadkie książki, ich okładki, stare mapy inne.

(N.)

Sprawa powrotu osób, pochodzących z kraju Wileńskiego

„Dešimt Centų": W swoim czasie podawano wiadomość, że rząd litewski prowadził rokowania z odnośnymi organami niemieckimi i sowieckimi w sprawie powrotu z b. terenów polskich, rządzonych obecnie przez Niemcy i Sowiety całego szeregu osób, pochodzących z kraju Wileńskiego. W czasie wojny część członków rodzin pozostała w kraju Wileńskim, zaś część zbiegła na inne tereny.

Według uzyskanych wiadomości, w tych dniach Litewski Czerwony Krzyż doręczył Ministerstwu Spraw Zagranicznych wykaz mieszkańców kraju Wileńskiego, którzy mają prawo powrotu doń. Potrzeba ułożenia takiego wykazu okazała się niezbędna ze względu na bardzo znaczną liczbę osób, które znajdując się obecnie na terenach rządzonych przez Niemcy i Sowiety, wyraziły chęć powrotu do Litwy. (L)

KRONIKA

Luty 14 Środa	Dziś: Walentego Jutro: Faustyna Wschód sł. — g. 6 m. 47 Zachód sł. — g. 16 m. 16

Dyżury aptek. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Giedymina - Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10); Zajączkowskiego (Witoldowa 12) i apteka przy ul. Kalwaryjskiej.

— **Już się wydają bezpłatne bilety na koncert i seansy kinowe w dniu 16 lutego.** We wszystkich kinach m. Wilna w dniu 16 lutego o godz. 13 min. 30 i o godz. 15 min. 30 odbędą się bezpłatne seansy dla niezamożnych mieszkańców miasta. — Poza tym w sali kina „Milda" tegoż dnia o godz. 14.30 odbędzie sie odczyt prof. M. Romera w językach: litewskim i polskim oraz bezpłatny koncert. W tej samej sali po koncercie wyświetlać się będzie bezpłatny film. Bezpłatne bilety do wszystkicy kin. na odczyt i na koncert wydaje się od 12 do 15 lutego (do godz. 14) włącznie.

Towarzystwa dobroczynne, przytułki, bursy i osoby otrzymujące od miasta zapomogi otrzymują wspomniane bezpłatne bilety w wydziale Opieki Społecznej Samorządu Miejskiego.

Szkoły powszechne i średnie, różne organizacje kulturalne i poszczególni pracownicy oświatowo-kulturalni otrzymują bezpłatne bilety w Wydziale Oświatowym Samorządu Miejskiego (N)

— **Ustalone płace robotników browaru Szopena.** W swoim czasie do inspektora pracy zwrócili się robotnicy browaru Szopena z prośbą o pośrednictwo w sprawie przejrzenia norm ich wynagrodzenia. Kwestie te niedawno roztrzygnęła Komisja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ustalając obowiązujące normy wynagrodzenia. W przedsiębiorstwie tym pracuje około 40 robotników. (N)

— **Inspektor pracy zlustrował fabrykę fornierów.** W tych dniach Inspektor Pracy zlustrował fabrykę fornierów (Ponarska 69) należąca do A. Rochlica i S-ki. W tym przedsiębiorstwie pracuje około 170 robotników na 2 zmiany. Sporą część robotników stanowią kobiety.

Inspektor pracy zapoznał się na miejscu z warunkami pracy i wynagrodzenia. Robotnicy uskarżali się na niskie płace. Dotychczas płacono kobietom od 2,30 do 2,50 lt., zaś mężczyznom od 3,50 do 4 lt. Inspektor pracy naradzał się co do reorganizacji płac z administracją przedsiębiorstwa. Jednak porozumieć się nie udało. Wobec tego normy płac robotniczych ustali specjalna komisja drogą przymusu.

Poza tym zauważono w fabryce pewne mankamenty techniczne i sanitarne, co do których udzielono administracji pewnych wskazówek.

Fabryka fornieru jest jedynym przedsiębiorstwem tego rodzaju w Litwie. (N)

— Zawiadamia się członków b. Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Wilnie, że udziały są wypłacane codziennie od godz. 10 do 13 w biurze przy ul. Mickiewicza 49—2.

Uprasza się członków, by do dnia 29 lutego rb. podjęli swoje udziały, gdyż po upływie tego terminu stracą prawo do zwrotu tychże.

— **Przeszło 100 protokółów za niestosowanie się do przepisów o szyldach.** W związku z upłynięciem terminu zamiany szyldów na pisane w języku litewskim. Zarząd Miejski wydelegował swych kontrolerów, którzy przeprowadzają na terenie miasta lustrację. Właściciele sklepów oraz różnego rodzaju przedsiębiorstw. którzy w terminie wskazanym nie zainstalowali nowych przepisowych szyldów ulegają karom grzywny lub aresztu. Na tym tle sporządzono już przeszło 100 protokułów. (x)

— Pasażerowie „na gapę". W ciągu ubiegłego miesiąca na kolejach żelaznych przebiegających na terenie okręgu wileńssiego kontrola pociągów przyłapała 57 pasażerów, podróżujących bez biletów.

Amatorów bezpłatnej jazdy czekają surowe kary. (x)

— **Już sprzedaje się „primusinę".** Oddział produktów naftowych „Lietukis" w Wilnie otrzymał już nowy produkt do prymusów pod nazwą „primusine". „Primusine" sprzedawana jest bez żadnych ograniczeń. Otrzymać ją można w sklepie „Lietukisa" Jagiellońska 11 i w sklepach Spółdzielni „Ruta". Litr „primusiny" kosztuje 1 lit. (N)

Ofiary

Ku uczczeniu ś. p. ks. prałata Jana Hanusowicza — na Seminarium Duchowe litów 150 — składają Kupściówny.

Na skutek zarządzenia władz **Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie** Spółdzielnia z odp. udziałami została postawiona w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli Spółdzielni do zgłoszenia swych roszczeń na ręce likwidatora w przeciągu 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia.

Znaki byłej polskiej Izby Probierczej nie obowiązują

Oddział Izby Miar, Wag i Prób w Wilnie przypominając swe ogłoszenie z dnia 14.12.39 r. ponownie podaje do wiadomości, że znaki byłej Polskiej Izby Probierczej, niezależnie od tego, kiedy zostały uczynione, nie obowiązują.

Miary, wagi, liczniki elektryczne i wodne, naczynia szklane, w których się sprzedaje trunki wyskokowe do skonsumowania na miejscu, termometry maksymalne i do wanien, różne wyroby ze złota i srebra, winny być sprawdzone przez Izbę Probierczą Państwa Litewskiego i nacechowane odpowiednimi znakami.

Dla uniknięcia protokołów i kar zaleca się wszystkim instytucjom. przedsiębiorstwom i osobom prywatnym odbyć ten obowiązek w jaknajkrótszym czasie.(N).

Bezpłatne przedstawienia dla ubogich m. Wilna

16 lutego w Teatrze Miejskim po uroczystym akcie t. zn. około godz. 19.30 odbędzie się bezpłatne przedstawienie dla ubogich sfer m. Wilna. Odegrana zostanie sztuka P. Vaiczunasa p. t. „Aukso gramota". Bezpłatne bilety na przedstawienie wydawane są w tym samym porządku co i do kin t. zn. w wydziałach oświatowym i opieki społecznej samorządu miejskiego codziennie w godz.nach urzędowych (do dnia 15 lutego godz. 14 włącznie). Osoby pragnące ujrzeć przedstawienie winny się pośpieszyć z nabywaniem biletów. (N).

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski „Pohulanka"

„Tessa" na przedstawieniu wieczorowym!

Dziś, w środę 14 lutego o g. 19-ej punktualnie Teatr „Pohulanka" gra ciekawą sztukę współczesną w 5 odsłonach M. Kennedy i B. Deane p. t. „TESSA".

Premiera w Teatrze „Pohulanka"

Teatr „Pohulanka" przygotowuje nową premierę, która będzie jedną z najlepszych komedii Jerzego Szaniawskiego p.t. „ŻEGLARZ" w opracowaniu reżyserskim Stanisławy Perzanowskiej. Premiera zapowiedziana jest na niedzielę 18 dnia lutego o godz. 19.

Teatr muzyczny „Lutnia"

„SZTYGAR" Dziś o godz. 6.30 grana będzie w dalszym ciągu wartościowa operetka Zellera „Sztygar",

W rol. gł. zbierają zasłużone oklaski Halmirska, Bandrowska, Dembowski, Rychter, Chorzewski i inni.

„Wiktoria" Najbliższą premierą Teatru będzie słynna operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar"

Recital L. Sempolińskiego. Trzeci i ostatni recital piosenki i humoru L. Sempolińskiego — odbędzie się w niedzielę najbliższą o g. 4 pp.

Teatr Rewia „Światowid"

Dziś w środę dn. 14 bm. o godz. 17 i 19-ej powtórzenie przyjętej z entuzjazmem rewii - kolektury p. t. „40.000 litów" pełnej humoru i piosenek.

Ceny zniżone. Sala dobrze ogrzana. Kasa czynna od 15.

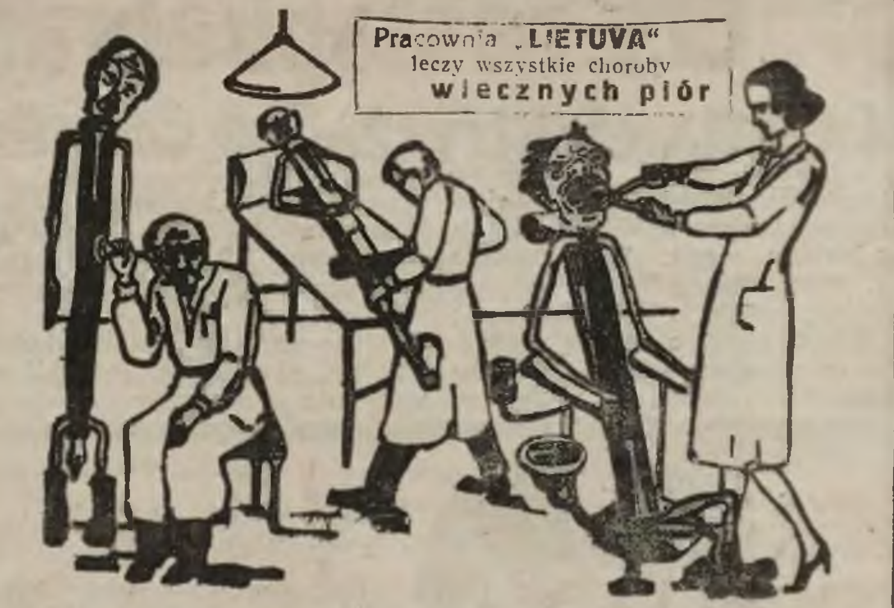
Teatr „Niebieski Pajacyk"

Mickiewicza 9

W niedzielę 18 lutego grane będą po raz ostatni dwie bajki po zniżonej cenie. O godzinie 13 „**Królewna śnieżka i siedmiu karłów**" a o godz. 15 bajka M. Konopnickiej „**O krasnoludkach i sierotce Marysi**".

Teatr kukiełek „Bajka"

Kto chce zobaczyć tajemniczą pełną dziwów „Dżunglę" niech spieszy w niedzielę dn. 18 lutego b. r. na Małą Pohulankę 20 (I piętro) sala szkoły niewidomych. Początek przedstawienia o godz 13 i 16. Nadprogram „Bal na śmietniku" wesoły obrazek pióra I. Bodowskiej.



Zagadkowy zgon na ul. Legionowej

Wczoraj wieczorem na ulicy Legionowej znaleziono zwłoki mężczyzny przy którym żadnych dokumentów nie było. Zwłoki były zupełnie zamarznięte. Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, że są to zwłoki mieszkańca miasta Wilna Piotra Szyrwińskiego.

Dotychczas jeszcze nie ustalono przyczyny śmierci Szyrwińskiego. Pewne poszlaki wskazują na to, że zginął on gwałtowną śmiercią, aczkolwiek nie jest również wykluczone zamarznięcie.

Wczoraj rano zwłoki Szyrwińskiego przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakuba, celem dokonania sekcji zwłok. (c).

Likwidacja bandy przemytniczej w pow. święciańskim

Policja zlikwidowała w powiecie święciańskim zorganizowana bandę, trudniącą się przemycaniem towarów przez granicę.

Kilku przemytników zatrzymano wraz z transportami przemyconych towarów.

7 przemytników osadzono w powiatowym więzieniu w Święcianach. (c).

Fałszywy alarm

Jak już donosiliśmy na wileńskim rynku drzewnym ukazały się w obiegu fałszywe jedno i dwulitowe monety. W ciągu ub. dnia kronika policyjna, po kilkudniowej przerwie, znowu zanotowała kilka wypadków puszczania w obieg fałszywego bilonu.

Dlatego też zaleca się przy przyjmowaniu srebrnego bilonu zwracać baczniejszą uwagę na wygląd i brzęk poszczególnych monet. (c).

12-letni chłopiec zamarzł na mrozie

O tragicznym wypadku donoszą z Nowo Wilejki. 12-letni chłopiec, chcąc dopomóc rodzicom w ogrzewaniu mieszkania, udał się do pobliskiego lasu po drzewo. Daremnie czekano powrotu. Chłopiec nie wracał. Dopiero po upływie kilku godzin znaleziono go obok drogi prowadzącej do lasu, lecz już martwego. Obok niego leżały porozrzucane w bezładzie wiązki drzewa.

O tragicznym wypadku powiadomiono władze sądowo-śledcze, które zarządziły ekshumację zwłok. (c).

Pożar w lokalu towarzystwa „Toz"

Onegdaj wieczorem wybuchł nagle pożar w lokalu t-wa „Toz" w gmachu gminy żydowskiej przy ulicy Orzeszkowej 7.

Pożar powstał w kuchni z powodu złego urządzenia przewodu kominowego i zaczął się szybko rozszerzać Oddziały miejskiej straży ogniowej pożar zlikwidowały. Straty sięgają kilkuset litów. (c)

Złodzieje na drogach podmiejskich

Ofiarą „potokarza" padła mieszkanka pobliskiej wsi Cypkinie Cypińskie, Franciszka Łukaszewiczowa. Skradł on z furmanki worek z rzeczami i bielizną, wartości kilkuset litów.

Powiadomiona o kradzieży policja zatrzymała jednego podejrzanego. (c).

Strzał na ul. Konduktorskiej

Wczoraj wieczorem na ul. Konduktorskiej rozległ się wystrzał rewolwerowy. Przechodnie, którzy udali się w kierunku strzału, natknęli się na leżącego w śniegu młodego mężczyznę z raną postrzałową w okolicy serca

Był to 18-letni Adam Moszczański (Konduktorska 9).

Wobec nie odnalezienia przy Moszczańskim rewolweru całkowicie odpada przypuszczenie, że mógł tu mieć miejsce zamach samobójczy.

Stan zdrowia postrzelonego jest taki, że nie można go na razie zapytać.

Powiadomiona policja kryminalna przystąpiła do rozwikłania tajemnicy. (c).

RADIO

ŚRODA, dnia 14 lutego 1940 r.

Wilno

6.30—7.30 z Kowna. 12.00—12.15 z Kowna. 15.00 Z Kowna. 15.40 Wiadomości Wileńskie. 15:50 Wiadomości po polsku. 16.05 Warjacje. 16.45 Z Kowna. Dla rolników. 17.00 Gra kapela lekkiej muzyki. 17.45 Wilno, przyszłe centrum przemysłu litewskiego. 18.05 Z Kowna. 18.30 Wiadomości wileńskie. 18.40 Wiadomości po polsku. 19.00 Z Kowna. 19.15 Śpiewa Sergiusz Benoni. 19.35 Lekcja języka litewskiego. 19.50 Muzyka rozmaita. 20.00 Z Kowna. 21.15 Dwa pokolenia. Wileńskie gheto. 21.30—22.00 Z Kowna.

Kowno

6.30 Modlitwa, czas. 6.35 Wiadomości, pogoda. 6.50—7.30 Muzyka poranna. 12.00 — 12,15 Czas, wiadomości, pogoda. 15.00 Muzyka obiadowa. W przerwie 15.30—15.40 Wiadomości. 16.05 Z Wilna. 16.45 Dla robotników. 17.00 Z Wilna. 17.45 Poradnik zdrowia. 18.05 Z operetek Lehara. 18.30 Z Wilna. 18.40 Przegląd dnia. 19.00 Czas, wiadomości, pogoda i program na dzień jutrzejszy. 19.30 Śpiewa sol. J. Augaitytė. 19.45 Muzyka rozmaita. 20.00 Koncert chóru centralnego „Młodej Litwy". 20.30 Na tematy teatralne. 20.45 Recital fortep. Bal Dvarionasa. 21.15 Z Wilna. 21.30 Rossiniada (płyty) 21.50—22.00 Wiadomości.

Poszukiwanie zaginionych

Stanisław Cyprysiak z Maikini poszukuje Stanisława Markowicz Wilno, Skopówka 4.

Zygmunt Olszański, st. strz. 1 p. p leg. b. armii polskiej (druga tura), 10.IX. 39 widziany w Bielsku Podlaskim — poszukuje: ojciec Antoni. zam. Wilno, Wielka Pohulanka 7 (restauracja).

St. Nowicki, major, b. armii polskiej ostatnio był w Osowie —poszukuje: Wilewski Marian. Wilno, Ponarska 24 m. 1.

Tadeusz Dąbrowski, ppor. rez. 26 pułku ułanów b. armii polskiej, z Baranowicz — poszukuje: matka, Maria Wolska. Wilno, Niemiecka 3 m. 8.

Poszukiwany por. Kazimierz Cynkutis 76 p. p. b. armii polskiej Grodno. Ktoby wiedział cośkolwiek o poszukiwanym proszony jest o powiadomienie rodziny pod adresem: Wilno, Pańska 21 — 1 dr Cynkutis.

Edward Żejmo, sł. czynna III D. A. K., b. armii polskiej 3 bat., ostatnio wyjechał z Podbrodzia, wieś Górze, Józef Żejmo.

Ktoby wiedział o losie d-ra **Jana Rutskiego**, ppor. rez. 5 p. p. leg. byłej armii polskiej Wilno, proszony jest o powiadomienie rodziny Wileńska 38, księgarnia.

*

W redakcji jest list do p. **Jana Rudzkiego** od Emilji Szczęsnej z pod Krakowa.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1.— za wiersz jednoszpaltowy
Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

Leidėjas: Vytautas Stanievičus. Wydawca: Witold Staniewicz
Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis.
Spaustuvė „Zničius", Vysk. Matulevičiaus g-vė 4. Tel. 3-40.
Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Matulewicza 4. Tel. 3-40.